



Sygn. akt I CSK 58/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Matura

w sprawie z powództwa Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej [...] przeciwko J. B. - Redaktorowi Naczelnemu Tygodnika [...] o nakazanie opublikowania odpowiedzi prasowej, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 3 września 2009 r., skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 2 lipca 2008 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 2 lipca 2008 r. oddalił apelację powodowej Spółdzielczej Kasy od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 19 lipca 2007 r. oddalającego powództwo o nakazanie Redaktorowi Naczelnemu [...] opublikowania w tym czasopiśmie odpowiedzi prasowej o treści: „SKOK [...], korzystając z prawa do odpowiedzi prasowej, niniejszym uprzejmie informuje Szanownych Czytelników, iż artykuł autorstwa B. M. zatytułowany „[...]” („[...]” nr 42/06 z dnia 21 października 2006 r.) w sposób całkowicie fałszywy przedstawia funkcjonowanie naszej kasy. Większość sformułowanych w tym artykule zarzutów dotyczących działania naszej kasy stanowi jedynie insynuacje będące wynikiem nieznamomości elementarnych faktów oraz odpowiednich przepisów prawa. Jednym z przykładów takiej insynuacji jest twierdzenie, iż zgodnie z prawem dane o wszystkich pożyczkach udzielonych członkom władz kasy oraz o wszelkich transakcjach zawartych z nimi i ich rodzinami powinny znaleźć się w rocznych sprawozdaniach z działalności kasy składanych w sądzie rejestrowym”.

Powód wskazał, że obowiązująca w tym zakresie ustawa o rachunkowości z dnia 29 września 1994 r. oraz wydane na jej podstawie Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 21 listopada 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad rachunkowości spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych nie przewiduje takiego obowiązku, o czym zresztą informował autorkę omawianej publikacji w związku z jej wcześniejszym zapytaniem skierowanym do naszej kasy. W ocenie powoda artykuł B. M. zdecydowanie wykracza poza granice dopuszczalnej krytyki prasowej, a przypisane stronie powodowej intencje i działania naruszają jej dobre imię.

Według dokonanych ustaleń, po opublikowaniu opisanego w pozwie artykułu, strona powodowa pismem z dnia 15 listopada 2006 r. zażądała od pozwanego redaktora opublikowania odpowiedzi prasowej o treści przytoczonej w żądaniu pozwu. Pozwany nie spełnił tego żądania, nie udzielił też żadnej odpowiedzi.

Uznając powództwo za bezzasadne Sąd Apelacyjny wprowadzie odmiennie niż Sąd Okręgowy uznał, że w opublikowanym artykule zawarte są stwierdzenia zagrażające dobrom osobistym strony powodowej, jednak w sytuacji, gdy przedmiotem sprawy nie jest roszczenie o ochronę dóbr osobistych, lecz zamieszczenie odpowiedzi na artykuł prasowy, okoliczność ta jest obojętna dla oceny zasadności żądania. Sąd Apelacyjny podkreślił, że ustawodawca przyznając prawo do żądania opublikowania odpowiedzi na publikację zagrażającą dobrom osobistym, postawił wymaganie, aby odpowiedź prasowa była jasna i klarowna, a więc nie pozostawiająca wątpliwości, które stwierdzenia publikacji prasowej zagrażają dobrom osobistym, ponadto powinna być zwięzła i konkretna, a więc zawierająca kontrargumenty odpierające stwierdzenia zawarte w publikacji. Zdaniem obu Sądów *meriti* pierwsze zdanie odpowiedzi prasowej nie zawiera żadnych informacji, na jego podstawie nie można ustalić, które stwierdzenia zawarte w materiale prasowym zagrażają dobrom osobistym powoda, nie jest to zatem zdanie ani jasne, ani rzeczowe. Następne zdanie odpowiedzi prasowej odnosi się do konkretnego zarzutu i w swej istocie zawiera kontrargumenty, natomiast ostatnie zdanie – jak ocenił Sąd Apelacyjny – „to nic innego, jak wypowiedź polemiczna w stosunku do tekstu prasowego” (na skutek zapewne oczywistej omyłki ocena dotycząca zdania ostatniego w istocie dotyczy zdania drugiego i odwrotnie). Sąd Apelacyjny wskazał ponadto, że strona powodowa w odpowiedzi prasowej kwestionowała całość materiału prasowego, natomiast ewentualna ingerencja Sądu w treść tej odpowiedzi, mogłaby co najwyżej objąć tę część, która dotyczy obowiązku zamieszczania odpowiednich informacji w sprawozdaniach z działalności powodowej Kasy. Taka ingerencja w istocie osłabiłaby znaczenie odpowiedzi prasowej oraz zniekształciłaby intencje jej autora. Z tych względów Sąd Apelacyjny, nie znajdując możliwości uwzględnienia powództwa w części, oddalił apelację. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że przewidziany w art. 32 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe, dalej jako: „pr.pras.” (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) termin opublikowania odpowiedzi, nie jest terminem prekluzyjnym, lecz instrukcyjnym, a ponadto uznał, że sama okoliczność, że pozwany redaktor nie zawiadomił strony powodowej o przyczynach odmowy opublikowania odpowiedzi na publikację, nie

uzasadnia uwzględnienie powództwa. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany, mimo niepowiadomienia strony powodowej o odmowie opublikowania odpowiedzi, mógł w procesie sądowym podnosić zarzut, że sporządzona przez stronę powodową odpowiedź na publikację prasową nie spełnia ustawowych wymagań.

Skarga kasacyjna strony powodowej oparta została na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię - art. 33 ust. 3 pr.pras. polegającą na uznaniu, że przewidziany w tym przepisie termin nie jest terminem zawitym; art. 31 pkt 2 pr.pras. w zw. z art. 65 § 1 k.c. przez uznanie, że zwięzłe oświadczenie strony powodowej kwestionujące w sposób całościowy wszystkie twierdzenia zawarte w publikacji, a zagrażające dobrom osobistym strony powodowej, nie stanowi rzeczowej odpowiedzi prasowej; art. 379 § 2 k.c. w zw. z art. 32 ust. 6 pr.pras. przez uznanie, że zasada nieingerencji w treść odpowiedzi na publikację prasową wyklucza możliwość częściowego uwzględnienia powództwa. Skarżąca Kasa wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz zmianę wyroku Sądu Okręgowego przez uwzględnienie apelacji zgodnie z jej wnioskami.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dokonanie oceny w zakresie zasadności podstaw kasacyjnych wymaga odniesienia się do kwestii charakteru terminów przewidzianych w Prawie prasowym oraz zdefiniowania pojęcia „odpowiedź rzeczowa”, a także wyjaśnienia, czy i ewentualnie w jakim zakresie sąd może ingerować w treść odpowiedzi na publikację.

Przepisy Prawa prasowego określają terminy odnoszące się zarówno do wierzyciela, a więc osoby zainteresowanej opublikowaniem odpowiedzi), jak i dłużnika, czyli redaktora naczelnego. Zainteresowanego dotyczy termin zgłoszenia redaktorowi naczelnemu żądania opublikowania odpowiedzi na materiał prasowy (jeden miesiąc od dowiedzenia się o publikacji, chyba że zainteresowana osoba nie mogła zapoznać się wcześniej z treścią publikacji, nie dłużej niż trzy miesiące od daty publikacji materiału prasowego – art. 33 ust. 2 pkt 4 pr. pras.) oraz termin do złożenia pozwu do sądu (jeden rok od dnia publikacji – art. 39 ust. 2 pr.pras.). Redaktora naczelnego dotyczy termin opublikowania prawidłowo sporządzonej odpowiedzi na publikację prasową (długość tego terminu zależy od

rodzaju redagowanego medium – art. 32 ust. 1 pkt 1-3 pr.pras.) oraz przewidziany w art. 33 ust. 3 pr.pras. termin przekazania osobie zainteresowanej pisemnego zawiadomienia o odmowie opublikowania nadesłanej odpowiedzi ze wskazaniem przyczyn tej odmowy, a jeśli nastąpiło to z powodów wymienionych w art. 33 ust.1 oraz ust. 2 pkt 1-3 pr.pras. – ze wskazaniem fragmentów, które nie nadają się do publikacji (termin ten określony został przez użycie sformułowania „niezwłocznie”, a jego bieg rozpoczyna się po otrzymaniu tekstu odpowiedzi).

W judykaturze brak jest wypowiedzi odnośnie charakteru terminów przewidzianych w Prawie prasowym. W doktrynie terminy dotyczące zainteresowanego zgodnie kwalifikowane są jako materialnoprawne i zarazem prekluzyjne. W przypadku terminów obowiązujących redaktora naczelnego nie ma już takiej zgodności poglądów, spotkać bowiem można wypowiedzi, w których terminy te kwalifikowane są bądź jako prekluzyjne, bądź jako instrukcyjne.

Sąd Apelacyjny uznając, że terminy, w których „odpowiedź należy opublikować”, a więc przewidziane w art. 32 pr.pras. mają tylko charakter instrukcyjny, nie zaś prekluzyjny, jak twierdziła strona powodowa, nie wypowiedział się w sposób jednoznaczny co do charakteru terminu, o którym mowa w art. 33 ust. 3 pr. pras.

W sytuacji, gdy redaktor naczelny [...] w ogóle nie zareagował na odpowiedź przesłaną przez stronę powodową, istotnego znaczenia nabiera kwestia charakteru - przewidzianego w art. 33 ust. 3 pr. pras. - terminu „niezwłocznego” zawiadomienia strony powodowej o odmowie opublikowania odpowiedzi, nie zaś terminów w jakich odpowiedź powinna zostać opublikowana (art. 32 pr.pras.). Nie podzielając poglądu strony powodowej, że jest to termin prekluzyjny podnieść należy, że przepis art. 33 ust. 3 pr. pras. nie przewiduje jakichkolwiek uprawnień, które redaktor naczelny mógłby realizować w tym terminie, wskazuje natomiast, że w tym terminie, tj. „niezwłocznie”, redaktor ma obowiązek „pisemnego zawiadomienia o odmowie i jej przyczynach”. W art. 33 ust. 3 pr. pras. redaktorowi naczelnemu nie zostało zatem przyznane uprawnienie, możliwe do zrealizowania w podanym terminie, lecz wskazany został obowiązek określonego zachowania się. W świetle tego uregulowania bezczynność redaktora nie powoduje utraty

jakichś uprawnień, nie powstaje więc charakterystyczny w przypadku uchybienia terminowi prekluzyjnemu skutek w postaci wygaśnięcia roszczenia, *verba legis* - „niemożności żądania” (por. np. art. 59, 534, 901 § 2 k.c.). Podnieść nadto należy, że ze względu na daleko idący skutek uchybienia terminowi prekluzyjnemu (wygaśnięcie roszczenia), w przepisach im poświęconych jest on wskazany, poza tym ściśle określony jest koniec biegu terminu. Tych wszystkich cech charakterystycznych dla przepisów dotyczących terminów prekluzyjnych nie zawiera art. 33 ust. 3 pr.pras. Termin przewidziany w tym przepisie nie jest więc terminem prekluzyjnym, lecz instrukcyjnym. Niezawiadomienie strony powodowej o odmowie opublikowania odpowiedzi nie oznacza zatem, że redaktor naczelny – jak bezzasadnie twierdzi strona powodowa - „utracił prawo do odmowy publikacji odpowiedzi” a także prawo zgłaszania w procesie sądowym zarzutów mających na celu wykazanie, że odpowiedź nie spełnia wymagań ustawowych.

Odnosząc się do drugiej kwestii wskazać należy, że zgodnie z art. 31 pkt 2 pr.pras. obowiązkiem opublikowania objęta jest „rzeczowa odpowiedź na stwierdzenie zagrażające dobrom osobistym”. Sąd Apelacyjny mimo że dopatrył się w publikacji prasowej stwierdzeń zagrażających dobrom osobistym strony powodowej, okoliczność tę uznał za „obojętną” w sprawie z tej przyczyny, że jej przedmiotem nie jest roszczenie o ochronę dóbr osobistych, lecz żądanie opublikowania odpowiedzi na publikację prasową. Nie jest to rozumowanie trafne. Zawarte w publikacji prasowej „stwierdzenie zagrażające dobrom osobistym” kwalifikować należy jako materialno-prawną przesłankę uprawnienia do żądania opublikowania odpowiedzi. Ustalenie zatem, czy odpowiedzią objęte zostały stwierdzenia zagrażające dobrom osobistym ma istotne znaczenie dla oceny zasadności powództwa wytoczonego na podstawie art. 39 pr.pras.

Prawo wymaga, aby odpowiedź na publikację prasową była „rzeczowa” (art. 31 pkt 2 pr. pras.). W słownikach synonimów słowo „rzeczowo” kojarzone jest ze słowami: zrozumiale, przedmiotowo, merytorycznie, bez emocji, obiektywnie, konkretnie, realistycznie, w sposób wyważony. Dodać należy, że zgodnie z art. 32 ust. 7 pr.pras. tekst odpowiedzi nie może być dłuższy od dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy, przy czym redaktor naczelny nie

może wymagać, aby odpowiedź była krótsza niż pół strony znormalizowanego maszynopisu.

Kryterium rzeczowości spełnia każda odpowiedź, która w sposób konkretny (zwięzły), wyważony (bez emocji), merytorycznie (bez dygresji) odnosi się do wcześniejszych stwierdzeń adresata odpowiedzi. W przypadku odpowiedzi na publikację prasową odpowiedź może dotyczyć wyłącznie stwierdzeń „zagrożających dobrom osobistym”. Poczynione uwagi prowadzą do wniosku, że spełnia warunki odpowiedzi na publikację prasową tylko pismo, w którym jej autor, do zawartych w publikacji stwierdzeń zagrożających jego dobrom osobistym, odnosi się w sposób rzeczowy, a więc merytoryczny, zwięzły i wyważony.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że w ocenie Sądu Apelacyjnego kryterium rzeczowości spełnia zdanie kwestionujące prawdziwość zawartego w publikacji prasowej stwierdzenia o obowiązku zamieszczania w sprawozdaniach finansowych strony powodowej danych o wszystkich pożyczkach udzielanych członkom jej władz oraz transakcjach zawieranych z członkami władz i ich rodzinami. Mimo to nie uwzględnił powództwa nawet w części, powołując się na zasadę integralności odpowiedzi.

Z poglądem Sądu Apelacyjnego nie można się zgodzić. Zasada integralności odpowiedzi na publikację prasową wiąże się z kwestią możliwości ingerowania w jej treść przez redaktora naczelnego, na co wskazuje zawarte w art. 32 ust. 6 pr.pras. sformułowanie: „W tekście nadesłanego sprostowania lub odpowiedzi nie wolno bez zgody wnioskodawcy dokonać skrótów ani innych zmian, które by osłabiły jego znaczenie lub zniekształciły intencje autora sprostowania”, nie ma natomiast przesądającego znaczenia przy wyrokowaniu w sprawie, której przedmiotem jest żądanie nakazania opublikowania odpowiedzi.

Zagadnienie możliwości ingerowania przez sąd w treść i formę odpowiedzi, której opublikowania żąda powód, było przedmiotem oceny Sądu Najwyższego wyrażonej w uchwale z dnia 17 września 2008 r. III CZP 79/08 (OSNC 2009, nr 5, poz. 69), co uszło uwagi stron, wskazujących na brak judykatów w tym zakresie. W uchwale tej Sąd Najwyższy, przyjmując jedno z trzech możliwych stanowisk, wyszedł z trafnego założenia, że tekst odpowiedzi w postępowaniu sądowym

wywołanym żądaniem nakazania redaktorowi naczelnemu opublikowania odpowiedzi na publikację prasową odpowiada żądaniu pozwu, ingerencja sądu jest zatem dopuszczalna w takich granicach, w jakich możliwa jest ingerencja sądu w każde inne żądanie. Podstawowe uregulowanie tej kwestii zawarte jest w art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie. Unormowanie to nie wyklucza stwierdzenia przez sąd, że niektóre spośród żądań powoda są zasadne, a inne nie, co powoduje, że w wydanym orzeczeniu sąd uwzględnia żądania zasadne, natomiast oddala powództwo co do żądań niezasadnych. Sąd może wykreślić poszczególne słowa, frazy lub nawet zdania, gdyż odpowiada to uwzględnieniu powództwa jedynie w części. Nie jest natomiast dopuszczalne uzupełnianie tekstu odpowiedzi, gdyż zbliża się to do wyrokowania ponad żądanie (w zakresie nieobjętym treścią powództwa). Przytoczony wywód uzupełnić należy uwagą, która może mieć istotne znaczenie przy rozstrzygnięciu sprawy, że dla zachowania jasności tekstu odpowiedzi, który tylko w części oceniony został jako spełniający wymagania ustawy, niekiedy zachodzi konieczność połączenia tej części z innym jej fragmentem przy jednoczesnym pominięciu sformułowań, które nie spełniają kryterium rzeczowości.

Z przytoczonych względów należało za uzasadniony uznać zarzut naruszenia art. 379 § 2 k.c. w zw. z art. 32 ust. 6 pr.pras. polegającego na uznaniu, że obowiązująca redaktora naczelnego zasada nieingerencji w treść odpowiedzi na publikację prasową wyklucza możliwość częściowego uwzględnienia powództwa.

Db

/tp/